

**Wyrok z dnia 14 grudnia 2000 r.**

**I PKN 157/00**

**1. Odpowiedzialność materialna pracownika na podstawie art. 122 KP nie musi wynikać z popełnienia i skazania za przestępstwo przeciwko mieniu (zabioru mienia).**

**2. Podstawę prawną odpowiedzialności pracownika, który nie rozliczył się z pobranej od odbiorców gotówki za dostarczony towar, stanowi art. 124 KP.**

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszk, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego Export-Import „A.” S.C. w O. – Józefy K. i Zbigniewa G. przeciwko Bogusławowi K. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 września 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 29 września 1999 r. [...] oddalił apelację Bogusława K. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 25 stycznia 1999 r. [...], zasądzającego od niego na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego Export - Import „ A.” spółka cywilna w O. Józefy K. i Zbigniewa G. kwotę 48.683,24 zł z odsetkami tytułem odszkodowania.

Sąd ustalił, że pozwany był przedstawicielem handlowym zatrudnionym u strony powodowej na podstawie umowy o pracę. Zaopatrywał klientów firmy w towar za potwierdzeniem dostawy fakturą. Faktura określała sposób płatności - przelewem lub gotówką. Gdy klient płacił gotówką, kopie faktury wraz z pieniędzmi odbierał poz-

wany. Po wpłacie należności w kasie kasjerka stawiała na fakturze pieczętkę „zapłacono gotówką” ze znakiem firmy. Na te tzw. „faktury gotówkowe” nie wystawiano dowodu wpłaty gotówki KP (kasa przyjmie). W przypadku częściowej zapłaty za towar, po wpłaceniu przez przedstawiciela handlowego otrzymanej kwoty w kasie, wpłatę dokumentowano dowodem KP. Kwit KP nie wymieniał osoby dokonującej wpłaty, lecz nazwę klienta i numer faktury. Kopię KP otrzymywał wpłacający; druga kopia była załączana do raportu kasowego i stanowiła dowód uznania klienta (tzw. „faktury przelewowe”). Zdarzało się, że przedstawiciele handlowi przekazywali pieniądze dyrektor Barbarze R. za pokwitowaniem. Działo się tak, gdy wracali z podróży służbowej w dni lub w godzinach, w których kasa nie pracowała. Wówczas wpłaty gotówki dokonywała w dniu następnym albo Barbara R. osobiście albo z przedstawicielem handlowym lub sam przedstawiciel handlowy po zwróceniu mu gotówki. Niekiedy otrzymane od przedstawicieli handlowych kwoty pieniężne Barbara R. przekazywała Józefie K., która wiozła je do trezora bankowego. Pozwany opóźniał się z wpłatami gotówki. W związku z tym główna księgowa Marianna D. zwróciła się do niego z pytaniem, dlaczego kontrahenci dotychczas regularnie płacący rachunki zalegają z zapłatami, na co uzyskała odpowiedź, że powinna pilnować księgowości, a nie zaległości. We wrześniu 1995 r. strona powodowa, podejrzewając, że pozwany zatrzymuje część pobranych za towar należności, wysłała odbiorcom wezwania do zapłaty zaległych płatności. Odbiorcy wykazali, że posiadają dokumenty potwierdzające wypłaty gotówki pozwanemu, które nie wpłynęły do kasy. Bogusław K. przyznał w obecności współników i dyrektora, że nie wpłacił do kasy skradzionych mu, jak twierdził, 10.000 zł. W rozmowie ze Zbigniewem G. w dniu 29 października 1995 r., przyznał się do niewpłacenia ponad 40.000 zł pobranych od dostawców. Zobowiązał się spłacić dług w ratach i upoważnił Zbigniewa G. do przejęcia jego poborów za październik. Łączna kwota pobranej przez pozwanego od klientów gotówki niewpłaconej do kasy firmy w okresie od 28 czerwca 1995 r. do 15 października 1995 r. wyniosła 48.683,24 zł.

Bogusław K. nie kwestionował pobrania kwot wykazanych przez stronę powodową, lecz twierdził, że przekazał je Barbarze R. lub Zbigniewowi G. Uprzednio nie było żadnych zastrzeżeń do pracy pozwanego i problemów z rozliczeniem gotówki. Bogusław K. znał więc sposób obrotu i zasady postępowania. Pozwany nie wykazał, że sporne kwoty przekazał Barbarze R. Nie przedstawił pokwitowań na wpłacone jej pieniądze. Wyjaśnienie, że pokwitowania utracił, nie przekonuje. Nie wykazał także, że przekazywał pieniądze Zbigniewowi G. W okresie, którego spór dotyczy, nie było

potrzeby przekazywania gotówki przełożonym, albowiem pozwany tylko raz pobierał pieniądze w sobotę (14 października) i raz w niedzielę (15 października). Ponadto, zdarzało się, że nie wpłacał do kasy całości kwot pobranych od klientów lub pełnych sum otrzymanych tego samego dnia (np. w dniu 14 października 1995 r. z pobranych od odbiorcy 10.000 zł wpłacił do kasy 7000 zł).

W ocenie Sądu, odpowiedzialność Bogusława K. kształtuje się na podstawie art.122 KP. Pozwany naruszył „podstawowy powszechny obowiązek zakazujący przywłaszczenia pieniędzy pracodawcy”, a „mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godził się na nie”. Uniewinnienie w postępowaniu karnym nie zmienia zasad odpowiedzialności w postępowaniu cywilnym. Tym bardziej, że uniewinnienie pozwanego „zostało oparte na zasadzie in dubio pro reo”.

Bogusław K. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 116 KP w związku z art. 122 KP oraz naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 KPC, art. 236 KPC, art. 316 § 1 w związku z art. 382 KPC i art. 328 § 2 w związku z art. 391 KPC, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania „we wszystkich instancjach”. Sąd przyjął jako podstawę odpowiedzialności pozwanego art. 122 KP, podczas gdy strona powodowa, w obawie o wynik procesu, wskazała jako podstawę alternatywną art. 124 KP. Każda z tych podstaw odpowiedzialności „niesie z sobą kompleks odrębnych unormowań, odnoszących się do zasad odpowiedzialności, momentu wymagalności roszczeń (odsetki) itp.”. Sąd przypisał pozwanemu popełnienie przestępstwa zagarnięcia mienia, o które toczył się proces karny. Uznał, że brak dowodowych podstaw do przypisania pozwanemu zagarnięcia mienia nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami w procesie cywilnym. Pełnomocnik skarżącego podniósł, że w postępowaniu karnym nie ustala się czy przestępstwo popełnił ktoś inny, a jedynie orzeka o winie oskarżonego. W postępowaniu cywilnym obowiązkiem Sądu jest natomiast ustalenie czy pracownik odpowiada za całość szkody i kto ewentualnie przyczynił się do jej powstania. Ciężar dowodu winy spoczywa na pracodawcy. Sąd kolejność tę odwrócił obciążając pozwanego koniecznością wykazania, że nie przywłaszczył sobie pieniędzy pobranych od odbiorców. Poszczególnym ocenom Sądu Apelacyjnego brak logicznej spójności. Między przyjętą podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego

a oceną materiału dowodowego zachodzą „zgrzyty”. Odpowiedzialność materialna pozwanego powinna być oparta na podstawie art. 124 KP.

Pełnomocnik skarżącego twierdził, że Sąd uchybił art. 233 § 1 KPC oceniając materiał dowodowy jednostronnie. Dał wiarę pozwanemu tylko dlatego, że pewne fakty przyznali powodowie. Twierdzenia pozwanego traktował jako „produkt kalkulacji”, a nie relacje o faktach. Wyjaśnienia Bogusława K. ocenił jako „gołosłowne i naiwne”. Naiwność, którą istotnie pozwany w relacjach z powodami wykazał, to jednak coś innego niż zagarnięcie mienia. Barbara R., której pozwany wielokrotnie przekazywał gotówkę, nie jest stroną powodową i nigdy nie była rozliczana z pieniędzy. Sąd naruszył art. 236 KPC przez niewłaściwą redakcję tez dowodowych. Dopuścił dowód z całych akt sprawy karnej Sądu Rejonowego w Opolu [...], nie określając „co z nich” zostało dopuszczone jako dowód i na wyjaśnienie jakich okoliczności. Sąd nie odczytał żadnego dokumentu z tych akt, a więc, stosownie do art. 316 § 1 KPC, nie mógł się na nie powoływać. Sąd uznał apelację pozwanego za polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Na polemice właśnie polega apelacja. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zostały zawarte elementy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, które winny być omówione z uwzględnieniem argumentacji odwoławczej, co narusza art. 328 § 2 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pełnomocnik skarżącego skonstruował kasację na powtórzeniu zarzutów apelacji, których Sąd drugiej instancji nie rozpoznał - jego zdaniem - prawidłowo i w dostatecznym zakresie. Jakkolwiek więc kasacja skierowana jest bezpośrednio przeciwko wyrokowi Sądu drugiej instancji, w istocie zarzuty w niej podniesione dotyczą postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd drugiej instancji uznał bowiem, że okoliczności sporne sprawy zostały przez Sąd pierwszej instancji dostatecznie wyjaśnione, podzielił jego ocenę dowodów i potwierdził prawidłowość ustaleń stanowiących faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym apelacją wyroku. Zasadności zarzutów kasacji nie można przeto ocenić bez odniesienia się do postępowania przed Sądem Okręgowym. Sięgając do motywów wyroku Sądu pierwszej instancji należy stwierdzić, że wbrew odmiennemu twierdzeniu pełnomocnika pozwanego, Sąd ten wyjaśnił w sposób dostateczny wszystkie okoliczności sporne sprawy, prawidłowo ocenił dowody, wyprowadzając wnioski logiczne i wewnętrznie spójne. W

bardzo szczegółowym uzasadnieniu wskazał dowody, którym dał wiarę i wyjaśnił dlaczego nie dał wiary innym (praktycznie zeznaniom pozwanego i jego żony). Szeroko omówił fakty i okoliczności świadczące przeciwko prawdziwości przyjętej przez Bogusława K. tezy obronnej, że brakującą gotówkę, niesporną co do wysokości, przekazał Barbarze R. i Zbigniewowi G. W tej sytuacji Sąd drugiej instancji miał pełne podstawy do uznania za bezzasadny zarzutu apelacji w przedmiocie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 KPC i art. 328 § 2 KPC.

Sposób przeprowadzenia dowodu z akt karnych nie miał znaczenia dla wyniku sprawy. Nieprecyzyjne sformułowanie tezy dowodowej nie stanowiło przeszkody w zapoznaniu się z ich treścią w zakresie w jakim toczył się spór przed Sądem pracy. Skoro Sąd nie określił w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu z akt [...] Sądu Rejonowego w Opolu konkretnych środków dowodowych - dokumentów i dowodów zgromadzonych w postępowaniu karnym, i nie oznaczył faktów podlegających stwierdzeniu, to znaczy, że akta te stanowiły dowód w postępowaniu o odszkodowanie w całości, a ich przedmiotem były wszystkie te fakty, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i podlegały ustaleniu przed sądem pracy. Akta sprawy [...] były stronom znane. Miały do nich dostęp. Mogły się do nich odnieść. I pozwany to czynił.

Zarzucane pozwanemu przestępstwo przywłaszczenia mienia może być popełnione tylko z winy umyślnej. Jednak popełnienie przez pracownika przestępstwa zaboru mienia i skazanie za nie, nie stanowią przesłanek jego odpowiedzialności materialnej na podstawie art. 122 KP. Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany tylko wyrokiem karnym skazującym i wyłącznie co do ustalenia popełnienia przestępstwa (art. 11 KPC). Uniewinnienie pozwanego w postępowaniu karnym nie przesądza ani o jego winie i jej stopniu, ani, w rezultacie, o zwolnieniu z obowiązku naprawienia szkody. Wyrok karny uniewinniający nie stanowi przeszkody dla przyjęcia zawinionego przez pracownika wyrządzenia szkody. Zawinione naruszenie obowiązku pracowniczego (przekroczenie pracownicze) nie musi wszak stanowić czynu przestępnego podlegającego sankcjom karnym.

Z podanych względów zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania - art. 233 § 1 KPC, art. 236 KPC, art. 316 § 1 KPC i art. 328 § 2 KPC - nie mogą stanowić usprawiedliwionej podstawy kasacyjnej.

Sąd pierwszej instancji popełnił natomiast błąd subsumcji, którego nie skorygował Sąd drugiej instancji. Pieniądze otrzymywane przez Bogusława K. od odbior-

ców za potwierdzeniem ich pobrania były powierzonym mu mieniem pracodawcy. Pozwany miał obowiązek ich zwrotu lub wyliczenia się z gotówki. Nie zwrócił i nie rozliczył się, co jest bezsporne, z kwoty 48.683,24 zł. Podstawę odpowiedzialności materialnej skarżącego powinien więc stanowić, jak słusznie podnosi jego pełnomocnik, art. 124 KP. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są: prawidłowe powierzenie pracownikowi mienia, szkoda w tym mieniu, wina pracownika i związek przyczynowy między szkodą a naruszeniem obowiązku pieczy, a w konsekwencji zwrotu pieniędzy lub niewyliczenia się z nich. Rację ma pełnomocnik skarżącego, że ciężar dowodu w zakresie wykazania poszczególnych przesłanek odpowiedzialności pracownika na podstawie art. 124 KP rozłożony jest odmiennie niż przy odpowiedzialności na podstawie art. 122 KP. Zgodnie z § 3 art. 124 KP, pracownik nie odpowiada za szkodę w takim zakresie w jakim wykaże, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych. Trafnie zatem podniósł pełnomocnik Bogusława K., że pozwany może wskazywać okoliczności ekskulpacyjne i wykazywać fakty świadczące o zwolnieniu go z obowiązku naprawienia szkody w całości lub części. Sądy nie oceniały materiału dowodowego w aspekcie przesłanek odpowiedzialności pozwanego za mienie powierzone. Nie rozważały zwłaszcza czy obowiązujący u strony powodowej sposób rozliczania pieniędzy zabezpieczał prawidłowe wykonanie obowiązku pieczy, czy i w jakim zakresie do powstania lub zwiększenia szkody przyczynił się pracodawca lub inne osoby (art. 124 KP w związku z art. 117 KP). Do odpowiedzialności materialnej za szkodę powstałą w mieniu powierzonym pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia się art. 122 KP ma zastosowanie odpowiednie. Przepis ten nie może przeto stanowić samodzielnej podstawy odpowiedzialności pracownika za szkodę w powierzonym mu mieniu z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>13</sup> KPC, orzekł jak w sentencji.

=====